

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 26 lipca 2019 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy, ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 września 2018 r. około godziny 15.45 obwiniony R. P. prowadził samochód ciężarowym marki D. o nr rej. (...) wraz z naczepą w miejscowości Ł. na ul. (...), od strony W. w stronę W.. Obwiniony zamierzał skręcić w lewą stronę, do swej posesji przy ul. (...). W tym samym czasie drogą ul. (...), w tym samym kierunku co obwiniony poruszał się samochód marki V. o nr rej. (...), prowadzony przez D. S., którym jechał również jego żona B. S.. D. S. przystąpił do wyprzedzenia pojazdu marki S. wraz z naczepą. Gdy pokrzywdzony wyprzedzał pojazd S. obwiniony przystąpił do manewru skrętu w lewą stronę. D. S. nie mógł wyhamować samochodu przed pojazdem prowadzonym przez obwinionego i skręcił w prawo, próbując uniknąć zderzenia pojazdów, ale nie udało mu się i uderzył lewą stroną pojazdu w tył naczepy, a następnie zjechał samochodem do rowu po prawej stronie jezdni. Pokrzywdzony nie naprawił szkody w swoim samochodzie, uszkodzenia zostały oszacowane na kwotę 34.400 złotych, pokrzywdzony kwestionuje wysokość szkody. Po zdarzeniu pokrzywdzeni nie korzystali z pomocy lekarskiej, w późniejszym okresie D. S. zaczął odczuwać bóle kręgosłupa.

Dowód:

- zeznania D. S. (k.13,44),
- zeznania B. S. (k.44),
- zeznania J. C. (k.10,44v),
- częściowo wyjaśnienia obwinionego (k.17,43v-44),
- notatka urzędowa (k.2),
- protokoły oględzin (k.3,4),
- szkic miejsca zdarzenia (k.5).

Obwiniony podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień (k.17). Podczas rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, złożył wyjaśnienia (k.43v-44). Stwierdził, że zamierzał wjechać na swoją posesję, spojrział w lusterko przed manewrem skrętu w lewo, zobaczył pojazd V., który uderzył w prowadzony przez niego samochód. Pokrzywdzony wykonywał manewr wyprzedzania innego pojazdu. Przed skrętem włączył kierunkowskaz, poczuł uderzenie w tył naczepy, ciągnik przekroczył oś jezdni o metr, dwa.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w części, w której podał, że prowadził w dniu zdarzenia pojazd ciężarowy marki D. z naczepą, zamierzał skręcić w lewo i podczas wykonywania tego manewru doszło do zderzenia z pojazdem jadącym za nim. Ta część wyjaśnień obwinionego jest rzeczowa i logiczna oraz znajduje potwierdzenie w zeznaniach D. S. (k.13,44), B. S. (k.44) i J. C. (k.10,44v). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień obwinionego, w której podał, że do zdarzenia doszło gdy poprawnie wykonywał manewr skrętu w lewo i dostatecznie upewnił się czy mógł bezpiecznie zjechać na swoją posesję. Ta część wyjaśnień obwinionego jest bowiem sprzeczna z zeznaniami D. S. (k.13,44), B. S. (k.44) i J. C. (k.10,44v) oraz notatką urzędową (k.2), protokołami oględzin pojazdów (k.3,4) i szkicem miejsca zdarzenia (k.5). Wskazać należy, że niniejsze zdarzenie drogowe miało miejsce na prostym odcinku drogi, bez wzniesień, przy dobrych warunkach drogowych i dobrej widoczności. Odcinek drogi w tym miejscu oznakowany

jest linią przerywaną, czyli dopuszczającą możliwość wyprzedzania i skrętu w lewo (k.5). Obwiniony musiałby zatem dostrzec pojazd prowadzony przez pokrzywdzonego przed podjęciem manewru skrętu w lewo, gdyby dostatecznie obserwował jezdnię za sobą.

Pokrzywdzony D. S. zeznał podczas postępowania przygotowawczego (k.13), że jechał samochodem marki V. od strony W. w stronę W. wraz z żoną. W pewnym momencie zaczął wyprzedzać samochód ciężarowy, gdy był w trakcie tego manewru spostrzegł, że przed tym pojazdem jechał inny samochód ciężarowy. Poprzedzający go samochód zaczął skręcać w lewo, stwierdził, że nie mógłby wyhamować przed nim i podjął manewr skrętu w prawo, celem uniknięcia kolizji. Jego samochód uderzył w tył naczepy, a następnie wjechał do rowu. Skręcił w prawo, by zminimalizować skutki zajechania drogi przez kierującego samochodem ciężarowym. Podczas rozprawy zeznał (k.44), iż jadąc samochodem osobowym w kierunku W. wykonywał manewr wyprzedzania samochodu ciężarowego, który jechał za obwinionym. W pewnym momencie zobaczył, że pojazd jadący przed ciężarówką wykonywał manewr skrętu w lewo. Próbował go ominąć z prawej strony, uderzył w tył tego samochodu, po czym wjechał do rowu. Jego samochód miał uszkodzony lewy i prawy bok, wartość uszkodzeń została wyceniona na 29.000 złotych, uwzględniono jego odwołanie na 4.400 złotych, ale nadal kwestionuje tę wycenę.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień obwinionego, zeznaniach B. S. (k.44) i J. C. (k.10,44v) oraz notatce urzędowej (k.2), protokołach oględzin pojazdów (k.3,4) i szkicu miejsca zdarzenia (k.5). Uwzględniając miejsce zdarzenia i oznakowanie jezdni w tym miejscu (k.5) jednoznacznie wskazać należy, że pokrzywdzony miał pierwszeństwo przejazdu przed pojazdem obwinionego, a obwiniony podejmując manewr skrętu w lewo powinien ustąpić pierwszeństwa przejazdu pojazdowi wyprzedzającemu jego samochód.

Pokrzywdzona B. S. zeznała (k.44), że jechali w kierunku W. i wyprzedzali jakiś samochód. Pojawiła się ciężarówka z naczepą, która skręcała do swojej posesji. Ten samochód zajechał im drogę. Mąż próbował ominąć go z prawej strony, ale obwiniony zatrzymał się na jezdni, ich samochód uderzył lewą stroną w tył naczepy i wjechał do rowu. Mąż miał rozciętą nogę i pękł mu krąg w kręgosłupie. Ona nie była u lekarza, miała odłamki szkła w policzkach.

Zeznania pokrzywdzonej zasługują na wiarygodność, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień obwinionego, zeznaniach D. S. (k.44) i J. C. (k.10,44v), notatce urzędowej (k.2), protokołach oględzin pojazdów (k.3,4) i szkicu miejsca zdarzenia (k.5). Nadmienić należy, że mąż pokrzywdzonej wykonywał poprawnie manewr wyprzedzania i znajdował się na lewym pasie ruchu, obwiniony nie mógł zatem zajechać mu drogi i skręcić wówczas w lewo, gdyż ten pas był zajęty.

Świadek J. C. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.10), że w dniu 13 września 2018 r. prowadził samochód ciężarowy marki S. z naczepą drogą DK (...) w stronę W.. Doszło do zderzenia pojazdów, gdy pojazd ciężarowy jadący przed nim zaczął skręcać w lewo, a samochód osobowy wyprzedził jego pojazd. Kierujący samochodem osobowym chciał uniknąć zderzenia i skręcił w prawą stronę, ale doszło do kontaktu samochodu osobowego z prawym rogiem naczepy samochodu ciężarowego, a następnie samochód osobowy wjechał do rowu. Podczas rozprawy zeznał (k.44v), że jechał w kierunku M.. Samochód jadący przed nim skręcał w lewo, a samochód, który jechał za nim zaczął wyprzedzać. Kierujący samochodem wyprzedzającym chciał się schować za jego samochód, ale uderzył w tył naczepy z prawej strony.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień obwinionego, zeznaniach D. S. oraz B. S., protokołach oględzin pojazdów (k.3,4) i szkicu miejsca zdarzenia (k.5). Podawane przez świadka dane odnośnie odległości (100 metrów od samochodu obwinionego do jego samochodu, 10 sekund od czasu skrętu samochodu obwinionego do zdarzenia pojazdów) uznać należy za wielkości podane orientacyjnie. Świadek był bezpośrednim świadkiem poważnego zdarzenia drogowego, z pewnością zdenerwował się, nie oceniał racjonalnie i realnie warunków zdarzenia. Nadmienić należy, że gdyby pokrzywdzony miał do dyspozycji 10 sekund na podjęcie manewru hamowania przed samochodem obwinionego to z pewnością udałoby mu się uniknąć zderzenia pojazdów.

Świadek J. K. zeznała (k.44v), że partner do niej zadzwonił z drogi i poinformował, że dojeżdżał. Wyszła na drogę, by otworzyć bramę, słyszała, że już zwalniał, a następnie usłyszała huk zderzających się pojazdów.

Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie widziała ona bezpośrednio zdarzenia i wskazała nie budzące wątpliwości okoliczności.

Sporządzone w toku postępowania dokumenty w postaci dokumentów wymienionych na k. 44v-45 zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia czynu przypisanego obwinionemu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Udział w ruchu drogowym, a zwłaszcza prowadzenie pojazdu mechanicznego na drodze publicznej wymaga rozwagi i zachowania ostrożności, by uniknąć wszelkich zagrożeń bezpieczeństwa w tym ruchu. Ruch lądowy odbywa się różnymi pojazdami i na różnych drogach, ale każdy z uczestników ruchu obowiązany jest przestrzegać przepisów i zasad bezpiecznego korzystania z drogi. Obwiniony naruszył jeden z podstawowych warunków bezpiecznego korzystania z drogi publicznej w postaci ustąpienia pierwszeństwa przejazdu pojazdowi poruszającemu się pasem ruchu, na który zamierzał zjechać, wynikający z treści art. 22 ust. 4 Ustawy Prawo o ruchu drogowym. Należy zwrócić uwagę, że zderzenie pojazdów było poważne, o czym świadczy rozmiar uszkodzeń, ponadto każde takie zdarzenie powoduje sytuację zagrażającą bezpieczeństwu w ruchu drogowym.

Czyn obwinionego należy zakwalifikować jako wykroczenie z art. 86 § 1 k.w., gdyż polegał na tym, że naruszył obowiązujące zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego i spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w tym ruchu.

Obwiniony ma 45 lat, jest kawalerem, ma na utrzymaniu troje dzieci, obecnie jest bezrobotnym i utrzymuje się z oszczędności (oświadczenie z k.43), nie był karany sędownie (oświadczenie z k.43), nie popełniał wcześniej wykroczeń w ruchu drogowym (k.41).

Stopień społecznej szkodliwości czynu był znaczny w tej kategorii zdarzeń, gdyż obwiniony naruszył rażąco zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, stworzył przez to realne zagrożenie bezpieczeństwu w ruchu drogowym i spowodował uszkodzenie samochodu pokrzywdzonego, a ponadto obrażenia ciała pokrzywdzonego. Stopień winy obwinionego również był znaczny, gdyż następstwem naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym było spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz poważne uszkodzenia pojazdu pokrzywdzonego.

Kara powinna przekonać obwinionego i ogół społeczeństwa, że popełnianie wykroczeń nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych oraz wskazywanie, że reguły bezpiecznego użytkowania dróg publicznych obowiązują wszystkich i należy w taki sposób prowadzić pojazdy by uniknąć możliwych i przewidywalnych zagrożeń bezpieczeństwa, a tym samym zapobiegać wypadkom i kolizjom na drogach. Obwiniony naruszył zasady bezpieczeństwa w komunikacji lądowej, poprzez nie zachowanie wymaganej ostrożności i spowodował przez to uszkodzenie poważnie pojazdu pokrzywdzonego. Kara powinna przekonać obwinionego, że należy unikać zagrożeń bezpieczeństwa w ruchu drogowym i tak prowadzić pojazdy mechaniczne, by unikać podobnych kolizji drogowych w przyszłości.

Do okoliczności obciążających należy zaliczyć przede wszystkim nagminność wykroczeń w ruchu drogowym i poważne skutki zdarzenia, natomiast jako okoliczności łagodzące uwzględniono jego niekaralność zarówno za wykroczenia (k.41), jak i przestępstwa (oświadczenie z k.43).

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione przesłanki wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być kara 1.000 złotych grzywny. Kara ta powinna przekonać obwinionego, że pojazdy w ruchu drogowym należy prowadzić zgodnie z obowiązującymi zasadami bezpieczeństwa w tym ruchu.

Obwiniony chwilowo nie ma dochodów, ale jest zdolny do podjęcia pracy, a zdobyte wykształcenie i doświadczenie zawodowe wskazują, że wkrótce je podejmie. Wobec czego Sąd zasądził od niego koszty sądowe, uznając, że nie powinny być przerzucane na ogół podatników.